

AGRO *i* Przyjaciele

ISSN 1899-6310

DOPIEWO, 4.09.2016 R.



Plon niesiemy, plon...



więcej na str. 10 – 11



ZŁOTY SUPER CEZAR ŚLĄSKIEGO BIZNESU DLA PREZESA MOKATE

W ostatnią niedzielę wakacji odbyła się XXI Gala Śląskiej Business Centre Club. Tematem wiodącym była wizja Śląska w 2030 roku i to zagadnienie dominowało w oficjalnych wystąpieniach. Momentem kulminacyjnym spotkania było wręczenie nagród dla wyróżniających się firm i biznesmenów naszego regionu. Statuetkę Złotego Super Cezara Śląskiego Biznesu odebrał dr **Adam Mokrysz** Prezes Mokate SA i CEO Grupy Mokate. Drugi Super Cezar trafił w ręce **Tomasza Domogaty**, właściciela TDJ. Opowiadając o obu nagrodzonych kanclerz Katowickiej Łoży BCC **Eugeniusz Budniok** podkreślał – „Prezisi dwóch dużych firm o zasięgu międzynarodowym, ale wpisujący się



w biznes rodzinny, przejęli i prowadzą z sukcesami duże spółki po swoich rodzicach”. Prezes Mokate, odbierając wyróżnienie powiedział: „*Serdecznie gratuluję zgromadzonym tu przedsiębiorcom kreatywności, pomysłów i sukcesów na arenie polskiej i międzynarodowej. Zawsze podkreślam fakt, że wielu wybitnych ludzi tak ze świata biznesu, jak i kultury pochodzi właśnie ze Śląska.*”

Adam Mokrysz stanowisko prezesa Mokate SA objął na początku 2016 roku. Jednocześnie przyjął funkcję CEO dla całej Grupy Mokate. Z rodzinną firmą związany jest od początku zawodowej kariery. Jego dziełem jest międzynarodowy, dynamiczny rozwój Mokate i otwarcie firmy na nowe kierunki rozwoju.





Szanowni Czytelnicy!



Do Państwa rąk trafia sierpniowe wydanie AGRO, tradycyjnie zawierające liczne informacje gospodarze z obszaru rolnictwa i agrobiznesu, których źródłem są zarówno centralne władze, jak i lokalne instytucje, organizacje, przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolne. Rekomendujemy także Państwu lekturę interesującej zawartości redakcyjnej AgroPlatformy ODR.

Redakcja AGRO

Dożynki Prezydenckie 2016 w Spale

11 września 2016 r. Prezydent RP **Andrzej Duda** wraz z małżonką **Agatą** po raz drugi byli gospodarzami Dożynek Prezydenckich w Spale. Po oficjalnych uroczystościach Para Prezydencka zawitała na spotkanie koktajlowe, zorganizowane – we współpracy z Kancelarią Prezydenta RP – przez Stowarzyszenie AgrobiznesKlub i zrzeszone w nim firmy spożywcze oraz gospodarstwa rolne. Gościom dożynkowym raczenie się smakołykami, serwowanymi w poszczególnych stoiskach degustacyjnych, śpiewem umilał Zespół Artystyczny Stowarzyszenia Kobiet Skrzywno.

Większa fotorelacja w AGRO 10



Fot. Elżbieta Wawreniuk

Agroprzedsiębiorca RP 2016

W niniejszym numerze przedstawiamy kolejnego nominata w naszym redakcyjnym konkursie Agroprzedsiębiorca RP 2016. Jest nim w kategorii Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2016 – **Roman Napierała**, właściciel gospodarstwa rolnego w Szczepankowie, specjalizującego się w produkcji trzody chlewnej (woj. wielkopolskie).



Przypominamy, że w tej edycji zaprezentowaliśmy już:

■ w kategorii Wybitny Agroprzedsiębiorca RP 2016 – **Mirosława Grzędę**, prezesa firmy Biowet Puławy w Puławach, woj. lubelskie (AGRO 4) oraz **Tadeusza Leńniewskiego**, właściciela wielkoobszarowego gospodarstwa, specjalizującego się w nasiennej produkcji zbóż w Cochu, woj. wielkopolskie (AGRO 8)

■ w kategorii Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2016 – **Leszka Siatkę**, współtwórcę i prezesa firm Pomot oraz Progres w Chojnie, woj. zachodniopomorskie (AGRO 2), **Wojciecha Burego**, twórcę i właściciela firmy BURY – Ma-

szyny Rolnicze w Woźniakowie, woj. łódzkie (AGRO 3), **Jacka Hermanowicza**, dyrektora handlowego, członka Zarządu firmy Fosfan S.A. w Szczecinie, woj. zachodniopomorskie (AGRO 5), **Ryszarda Kruzińskiego**, współwłaściciela gospodarstwa rolnego w Okoninie, specjalizującego się w chowie trzody chlewnej,

woj. kujawsko-pomorskie (AGRO 5), rodzeństwo **Elizę i Huberta Linka**, właścicieli ferm drobiarskich w Wilczynie, woj. wielkopolskie (AGRO 8) oraz **Jana Dobiesia i Marka Odziobę**, współwłaścicieli PHP „ABC” Sp.J., w Mostach, specjalizującego się w produkcji choinek, woj. zachodniopomorskie (AGRO 8)

■ w kategorii Zastępowy Promotor Agrobiznesu RP 2016 – prof. **Grzegorza Skrzypczaka**, rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (AGRO 3) oraz **Sławomira Białkowskiego**, wójta gminy w Zakrzewie, woj. mazowieckie (AGRO 4)

AGRO – Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych

00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. 600 079 010

e-mail: agroredakcja@agroredakcja.pl, www.agroredakcja.pl

Rada Programowa AGRO: prof. dr hab. **Andrzej Kowalski** (Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej) – przewodniczący oraz członkowie – **Waldemar Broś** (Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich), prof. dr hab. **Włodzimierz Fiszer** (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), **Rajmund Paczkowski** (Krajowa Rada Drobiarstwa Izba Gospodarcza), **Andrzej Kuczyński** (Federacja Gospodarki Żywnościowej), **Andrzej Muszyński** (Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych), **Maciej Paradowski** (Stowarzyszenie AgrobiznesKlub) i **Mieczysław Twaróg** (Stowarzyszenie Eksporterów Polskich).

Redaguje: **Leon Wawreniuk** – redaktor naczelny i Zespół

Ceny ogłoszeń i reklam: 1 kolumna A-4 – 4800 zł, 1/2 kolumny – 2500 zł, 1/3 kolumny – 1700 zł, 1/4 kolumny – 1300 zł; plus 23% VAT. Możliwość negocjacji cen.

Ponadto w numerze

- ➔ Wraca „Smaczna Polska”
- ➔ Tak świętowały swoje Jubileusze: SPR Agrofirma oraz Bury Maszyn Rolnicze
- ➔ Bogata AgroPlatforma ODR



Rolnictwo i obszary wiejskie w „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”



Minister rolnictwa i rozwoju wsi **Krzysztof Jurgiel** przedstawił 14 września 2016 r. w Sejmie RP informacje nt. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich w „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”, podkreślając, że resort rolnictwa brał aktywny udział we wszystkich etapach prac nad tym najważniejszym dokumentem wskazującym kierunki rozwoju Polski w perspektywie średniookresowej.

Minister Jurgiel wrócił uwagę na to, że Strategia przedstawia nowy model rozwoju i że cały rząd bierze odpowiedzialność za sprawy rolnictwa i obszarów wiejskich. I dodał:

– Dokument kładzie nacisk na włączenie w procesy rozwojowe wszystkich obszarów, w tym małych miast i obszarów wiejskich oraz zakłada, że korzyści ze wzrostu gospodarczego powinny być dostępne dla wszystkich, bez względu na miejsce ich zamieszkania.

Działania Strategii zostały zapisane w układzie 3 celów szczegółowych oraz 5 obszarów wpływających na osiągnięcie celów. Dotyczą one wszystkich obszarów wiejskich, a ich zróżnicowane terytorialnie potrzeby zostały odzwierciedlone w kierunkach interwencji w celu szczegółowym II – Rozwój społecznie i terytorialnie równowagony. Zaprojektowano w nim dwa kierunki interwencji odnoszące się do rozwoju terytorialnego wszystkich obszarów wiejskich: - kierunek interwencji 6., czyli Rozwój obszarów wiejskich – wsparcie horyzontalne oraz kierunek interwencji 7, czyli Rozwój obszarów wiejskich w oparciu o endogeniczne potencjały gospodarcze oraz kierunki interwencji, w których znajdują się działania adresowane do wybranych obszarów wiejskich, jak np.: tworzenie warunków dla budowy podstaw nowoczesnej gospo-

darki w Polsce Wschodniej, pełniejsze wykorzystanie potencjału rozwojowego aglomeracji czy aktywizacja obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją.

Podobnie, jak w przypadku opisu instrumentów na rzecz rozwoju terytorialnego obszarów wiejskich, w Strategii jest odrębny kierunek interwencji poświęcony rozwojowi rolnictwa „Konkurencyjne gospodarstwa rolne i producenci rolno-spożywczy” oraz szereg działań i projektów (strategicznych czy też flagowych) zapisanych w ramach pozostałych kierunków interwencji. Mają one na celu: ■ polepszenie otoczenia prawnego ■ reformę otoczenia instytucjonalnego ■ finansowanie inwestycji i rozwój skali działalności ■ wsparcie przedsiębiorczości oraz kompetencji zawodowych ■ wzmocnienie rozpoznawalności polskich produktów oraz Marki Polskiej Gospodarki ■ stworzenie systemu zarządzania jakością w przemyśle ■ unowocześnienie oferty eksportowej ■ wspieranie nowych kierunków ekspansji polskich firm.

– Żywność wysokiej jakości została zaliczona do listy 10 sektorów strategicznych – podkreślił minister Krzysztof Jurgiel, zwracając uwagę, że są to sektory, które mają szansę stać się przyszłymi motorami polskiej gospodarki.

W Strategii przekazanej do konsultacji społecznych zapisano blisko 200 pro-

jektów, z których część została zgłoszona przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak np. stworzenie:

Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności, Polskiego Holdingu Rolno-Spożywczego,

Platformy Żywnościowej oraz Polskiej Akademii Spożywczej. Znalazły się także projekty, jak np.: ■ Wsparcie i profesjonalizacja Instytucji Otoczenia Biznesu (IOB) działających na rzecz rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich i w małych miastach ■ Nowe szanse na wsi ■ Pakt dla obszarów wiejskich ■ Dostosowanie do zmian demograficznych (poprzez działania na rzecz seniorów w systemie KRUS – Programu Aktywny i Zdrowy Senior Rolnik) ■ Energetyka rozproszona na obszarach wiejskich ■ Woda dla rolnictwa ■ Infrastruktura na wsi (Projekty inwestycyjne PAKTU dla obszarów wiejskich) ■ Odtworzenie i wsparcie rozwoju lokalnych rynków rolnych ■ Strategie Lokalnego Rozwoju – instrument zarządzania rozwojem lokalnym przez społeczność.

Min. Jurgiel poinformował ponadto, że w Strategii zaprojektowano utworzenie – w ramach Komitetu ds. polityki rozwoju – Podkomitetu ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich, którego zadaniem będzie przygotowywanie rekomendacji w zakresie zwiększenia stopnia komplementarności i synergii interwencji podejmowanych na obszarach wiejskich, finansowanych z różnych źródeł. Podkomitet będzie prowadził monitorowanie – zarówno rzeczowe, jak i finansowe wsparcia dla obszarów wiejskich, z uwzględnieniem Polityki Spójności oraz będzie służył realizacji strategii dotyczącej rozwoju wsi i rolnictwa.

Źródło – MRiRW

Co dalej z afrykańskim pomorem świń?

16 września 2016 r. w gmachu MRiRW po raz czwarty spotkał się – pod przewodnictwem sekretarza stanu w MRiRW **Jacka Boguckiego** – Międzyresortowy Zespół ds. łagodzenia skutków związanych z wystąpieniem przypadków afrykańskiego pomoru świń.

Podczas spotkania główny lekarz weterynarii **Włodzimierz Skorupski** omówił aktualną sytuację epizootyczną w zakresie ASF. Ostatnie ognisko było stwierdzone 9 września br. w gospodarstwie utrzymującym 63 świnię w pow. łosickim. Było to już 20 ognisko od stwierdzenia pierwszego przypadku ASF u świń w Polsce.

Członkowie Zespołu przedstawiali informacje o realizacji działań zmierzających do ograniczenia szerzenia się ASF podejmowane przez poszczególne resorty. Podsekretarz stanu w MRiRW

Ewa Lech zaprezentowała działania legislacyjne w tym zakresie, które prowadzone są w resorcie rolnictwa. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska **Andrzej Konieczny** poinformował o zintensyfikowaniu odstrzału sanitarnego dzików. Został on obecnie zrealizowany w 64 proc. Celem tego odstrzału jest zmniejszenie gęstości populacji dzika w pasie 50 km od wschodniej granicy Polski do poziomu 0,5 osobnika na km². Całkowita liczba dzików planowanych do odstrzału sanitarnego wynosi 7468 dzików w woj.: lubelskim, mazowieckim, podkarpackim, podlaskim i warmińsko-mazurskim.

Służby nadzorowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz pozostające pod nadzorem MRiRW i Ministra Zdrowia od 13 sierpnia br.

przeprowadziły na terenach objętych ograniczeniami i w strefach ochronnych ponad 2000 kontroli targowisk, środków transportu i zakładów gastronomicznych pod kątem przestrzegania stosownych przepisów.

Zastępca głównego lekarza weterynarii **Krzysztof Jażdżewski** poinformował, że 13 września br. – podczas posiedzenia Stałego Komitetu ds. Zdrowia Zwierząt, Bezpieczeństwa Żywności i Pasz w Brukseli – przegłosowano zmianę, która polega na wyłączeniu jednej z gmin w woj. podlaskim z obszaru objętego ograniczeniami i przeniesieniu jej do obszaru ochronnego, co powoduje złagodzenie wymogów przemieszczania świń z tej gminy. Decyzja ta wejdzie w życie po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE.

Źródło – MRiRW

HONOROWY PATRONAT

MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI **KRZYSZTOFA JURGIELA**



Ogólnopolskie Spotkanie Ludzi Rolnictwa i Agrobiznesu

14 października 2016 r., Centralna Biblioteka Rolnicza w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 66

W TRAKCIE WYDARZENIA SMACZNA POLSKA 2016 BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE, M.IN.:

- analiza i ocena sytuacji w rolnictwie i agrobiznesie w 2016 r.
- uhonorowanie laureatów rankingu Redakcji AGRO „Ludzie AgroSukcesu”
- wręczenie Honorowych Odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”
- wystawa wybranych produktów żywnościowych połączona z ich degustacją
- występy ludowych zespołów artystycznych

Organizatorzy:

Stowarzyszenie AgroBiznesKlub i Centralna Biblioteka Rolnicza,
we współpracy z Redakcją AGRO i DFG Studio.

Partner strategiczny:

Bank Pekao SA

Partnerzy instytucjonalni:

Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich
Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych
Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego

Szczegółowe informacje: tel. 600 079 010

e-mail: agroredakcja@agroredakcja.pl



Roman Napierała

WZOROWY AGROPREDSIĘBIORCA RP 2016

Roman Napierała, współwłaściciel – wraz z żoną Ewą i synem Jakubem – 200-hektarowego gospodarstwa rolnego w Szczepankowie, specjalizującego się w hodowli trzody chlewnej. Po ukończeniu w 1974 r. Wydziału Rolnego na Akademii Rolniczej w Poznaniu, odbył na terenie RFN 8-miesięczną praktykę w firmie Lochov und Petkus, zaś w początkach lat 90. ub.w. uczestniczył w 6-tygodniowym wyjeździe branżowym w kilku północnych stanach USA. Te dwa pobyty za granicą utwierdziły go o potrzebie specjalizacji w trzodzie chlewnej. Zaczynał w 1976 r. od wstawienia w chlewni 8-10 loch, obecnie w gospodarstwie na stanie jest 250 loch rasy duńskiej DAN BRED, od których średnio otrzymuje się ok. po ok. 33 prosiąt. Wszystkie loszki i prosięta (poza wybrakowanymi, które są tuczone) znajdują nabywców w całym niemal kraju. Mimo posiadania gruntów o średniej bonitacji (kl. III-V) w gospodarstwie osiąga się stosunkowo wysokie rezultaty w produkcji polowej, w której dominują uprawy zbożowe przeznaczone pod potrzeby paszowe własnej hodowli. Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane, zarówno w zakresie produkcji roślinnej, jak i hodowlanej. Wyposażone jest także w bazę przechowalniczo-magazynową – własną suszarnię i silosy zbożowe BIN, a także posiada własny transport do przewozu zwierząt. Roman Napierała jest uznanym w Wielkopolsce społecznikiem i orędownikiem branży trzody chlewnej. Przez 16 lat był prezesem Wielkopolskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej. Zasiadał także w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej, pełniąc funkcję przewodniczącego Komisji Hodowlanej. Był także przez dwie kadencje radnym powiatu szamotulskiego oraz w l. 2006-2014 – burmistrzem gminy Ostroń. Za niezwykle wysokie wyniki w produkcji rolnej został wyróżniony, bardzo cenionym w Wielkopolsce, tytułem Wielkopolski Rolnik Roku 2001.

REKOMENDUJE

Prof. Włodzimierz Fiszer

B. rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu

Współtwórca konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”

Honorowy Agrobiznesmen Roku 1999:

– Roman Napierała to światły wielkopolski rolnik, osiągnięcia bardzo wysokie wydajności produkcji, zarówno na polu, jak i w chlewni. Dorobił się wraz z rodziną nowoczesnego gospodarstwa rolnego, wzorowo zarządzanego i prowadzonego. Na podkreślenie zasługuje także jego wielkie zaangażowanie społeczne i samorządowe oraz chęć podzielenia swoją wiedzą fachową i bogatym doświadczeniem z innymi rolnikami, a także z uczniami okolicznych szkół technicznych i studentami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Nowoczesny rolnik, zaangażowany społecznik

Jestem z tych, co to nie zadawałają się tym, co już osiągnęli. Przeciwnie – jestem niespokojnym duchem, który ciągle potrzebuje swoistego sprawdzania się i który ustawicznie goni za nowościami, usprawniającymi pracę w gospodarstwie. Porażki zaś, które – jak to w rolnictwie – czasami zdarzają się, nie tylko nie zrażają mnie, ale wręcz dopingują do dalszych czynów.

Chyba mam coś w genach po ojcu. Mój tata, jak na czasy, w których przyszło mu gospodarować, był mądrym i światłym rolnikiem.

Już wtedy postawił na specjalizację. W gospodarstwie rodziców wszystko było nasienne. Sałata, cebula, koper, także zioła – rumianek, majeranek, melisa, bazylia... I dobrze na tym wychodzili. Nie chciałem być gorszym.

Ogromnie dużo dały mi wyjazdy za granicę zaraz po studiach. Na praktyce w Republice Federalnej Niemiec przekonałem się, co to znaczy dobra organizacja pracy, dyscyplina i odpowiedzialność. W USA zobaczyłem na własne oczy ogromne farmy, dużą w swojej masie produkcję i dogłębną specjalizację na każdym kroku. Z perspektywy czasu – mogę powiedzieć, że te dwa pobyty w krajach wysoko rozwiniętych w obszarze rolnictwa otworzyły mi oczy, w jakim kierunku świat podąża. Więcej – przekonały mnie do tego, że trzeba starać się iść tą drogą. I tak też uczyniłem. W moim przypadku znaczyło to postawienie na specjalizację w hodowli trzody chlewnej.

Oczywiście, nie wszystko od początku szło jak z płatka. Jak to w rolnictwie – zdarzały się lata chude i tłuste. To mnie uczyło pokory i zdrowego rozsądku. Kiedy zdecydowałem się zainwestować w nowoczesniejsze technologie w chlewni, czy najnowszej generacji sprzęt uprawowy, korzystając przy tym obficie z pomocowych programów unijnych, nie czyniłem tego „na hurra”, ale z rozmysłem, ważąc wszystkie „za” i „przeciw”. Takie podejście – w przeciwieństwie do niektórych rolników – pozwalało mi w miarę płynnie przechodzić przez kryzysy nawiedzające polskie rolnictwo. To oznaczało swojego rodzaju stabilizację. A stabilizacji polski rolnik obecnie potrzebuje chyba najbardziej.

Rzecz jasna, głęboka specjalizacja w produkcji roślinnej, to także duże ryzyko. Jeśli coś nie pójdzie z przyczyn niezależnych od rolnika, wskutek np. suszy czy innych groźnych anomalii pogodowych, albo z powo-

du rozszerzania się afrykańskiego pomoru świń, to grozi to poważnymi konsekwencjami dla danego gospodarstwa. Dlatego my w pełni świadomie, obok hodowli trzody chlewnej, która jest bezsprzecznie motorem napędowym naszego gospodarstwa, mamy też towarową produkcję rzepaku, buraków cukrowych czy porzeczki czarnej i czerwonej. To taki swoisty rolniczy wentyl bezpieczeństwa.

Według mnie – czy to nam się podobają, czy nie – ale nie ma już odwrotu od globalizacji produkcji rolnej. To dotyczy również polskiego rolnictwa. Na polskiej wsi na powrót mamy coraz więcej tzw. chłoporobotników. Z tymże kiedyś chłoporobotnikiem był ktoś, kto miał 2 hektary ziemi, a teraz jest nim ten, kto niejednokrotnie posiada 20 ha i żeby utrzymać rodzinę, musi dodatkowo poza gospodarstwem pracować.

Z żoną Ewą, która dzielnie przez długie wspólne lata wspomaga mnie w prowadzeniu naszego interesu rolnego, mamy to szczęście, że dorobiliśmy się gospodarstwa dobrze urządzonego, zadbanego i rozwojowego. Słowem takiego, które możemy bez fałszywej skromności pokazać każdemu, również wycieczkom zachodnich farmerów. Nasze szczęście jest tym większe, że dochowaliśmy się godnego następcy. Syn Jakub od wielu lat współzarządza z nami gospodarstwem, odpowiadając w nim za produkcję zwierzęcą. Zatem – możemy być spokojni o przyszłość naszego gospodarstwa.

Z perspektywy czasu – mogę powiedzieć, że te dwa pobyty w krajach wysoko rozwiniętych w obszarze rolnictwa otworzyły mi oczy, w jakim kierunku świat podąża.

EWA I ROMAN NAPIERAŁA

Szczepankowo 30, 64-560 Ostroróg

tel. 61 291 65 73, 509 476 481, e-mail:roman_napierala@wp.pl



Prowadzimy wraz z synem Jakubem 200-hektarowe gospodarstwo rolne, specjalizujące się w hodowli trzody chlewnej rasy duńskiej DAN BRED. Mamy na stanie 250 loch. Od jednej maciory uzyskujemy średnio ok. 33 prosiąt. Odchowane loszki hodowlane i prosięta sprzedajemy rolnikom na wolnym rynku. Uprawiamy głównie zboża pod potrzeby paszowe naszej hodowli (na powierzchni ponad 100 ha), ponadto – rzepak (na 30 ha), buraki cukrowe (na 35 ha) i kukurydzę (na 20 ha). Mamy też na stanie 10 ha porzeczki czarnej i czerwonej. Nasze gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane i wyposażone w specjalistyczny sprzęt oraz nie stwarza żadnych zagrożeń dla środowiska. Dużą wagę przykładamy do estetyki i czystości obejścia gospodarskiego.



Fot. Maciej Fiszler





z potrzeby i pasji

25 lat minęło, jak jeden dzień...

9 września firma Bury Maszyny Rolnicze, specjalizująca się w produkcji opryskiwaczy polowych PELIKAN i PERKOZ oraz opryskiwaczy sadowniczych WULKAN, świętowała swój Jubileusz 25-lecia w Ośrodku „Stacja Nieborów”. Pod adresem twórcy i właściciela firmy Bury Maszyny Rolnicze – **Wojciecha Burego** padło ze strony licznie przybyłych partnerów z kraju i z zagranicy wiele słów uznania, gratulacji i życzeń pomyślnej działalności

na przyszłość. Oczywiście nie zabrakło odśpiewanego przez uczestników uroczystości staropolskiego „100 lat”. Goście wzięli także udział w okolicznościowej konferencji „Krok w przyszłość w stosowaniu płynnych agrochemikaliów” oraz mogli podziwiać setki samochodów i motocykli zgromadzonych w Muzeum Motoryzacji, założonym przez **Wojciecha Burego** – nominata do zaszczytnego tytułu Wzorowy Agropresiębiorca RP 2016 w naszym redakcyjnym konkursie.



Fot. Elżbieta Wawreniuk



mam

dobrą perspektywę.



Przyjdź i poznaj kompleksową ofertę dla rolnictwa.

- Kredyty inwestycyjne i obrotowe
- Leasing
- Kredyty preferencyjne z dopłatami ARiMR
- Pożyczka Ekspresowa Agro

Zapraszamy do placówek Banku Pekao S.A. oraz do odwiedzenia naszego stoiska podczas targów Agro Show 2016 w Bednarach (sektor B, droga zwiedzania 4, stoisko nr 348).



www.pekao.com.pl
801 365 365 (opłata wg cennika operatora)

 **Bank Pekao**



Finansowanie i zarządzanie ryzykiem w sektorze rolno-spożywczym

To było hasło przewodnie konferencji, zorganizowanej 6 września 2016 r. przez Instytut Myśli Schumana i Centralną Bibliotekę Rolniczą. Uczestniczyło w niej blisko 150 osób, z czego ok. 50 w gmachu CBR, pozostali brali udział przez internet.

Zdaniem pomysłodawcy konferencji – prezesa Instytutu Myśli Schumana dr. hab. **Zbigniewa Krysiaka**, poruszona przez sześciu prelegentów problematyka oraz konkluzje i wnioski płynące z przedstawionych tematów wskazują jednoznacznie na możliwość sformułowania następujących rekomendacji:

- należy podjąć, na szeroką skalę, edukację w zakresie zabezpieczenia ryzyka zmian cen produktów rolno-spożywczych w transakcjach terminowych

- szkolenie w zakresie instrumentów, procedur, organizacji i zasad zabezpieczania ryzyka zmian cen powinno objąć pracowników przedsiębiorstw i różnych instytucji aktywnych na rynku a także przyszłych pracowników tych firm czyli uczniów ostatnich klas szkół średnich i studentów z obszarów wiejskich

- należy rozpocząć prace nad tworzeniem i organizowaniem rynku transakcji terminowych zabezpieczających ryzyko zmian cen produktów rolno-spożywczych w celu poprawy efektywności

działalności przedsiębiorstw w tym sektorze

- należy zbudować model zintegrowanego zarządzania ryzykiem cenowym towarów i walut dla polskiego sektora rolno-spożywczego.

27 września 2016, w gmachu Centralnej Biblioteki Rolniczej w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 66) zaplanowana jest kolejna konferencja na temat roli rynków kapitałowych w gospodarce, pod tytułem „Unia Rynków Kapitałowych, czy Rynek Kapitałowy we Wspólnocie Narodów”.

AgroPomoc

Nowa pomoc dla producentów mleka, świń, owoców i warzyw. ARiMR będzie udzielała pomocy finansowej producentom mleka, świń lub owoców i warzyw, prowadzącym gospodarstwo rolne lub dział specjalny produkcji rolnej, których przychody są niewystarczające na sfinansowanie niepodatkowych należności budżetowych o charakterze publicznoprawnym. Pomoc będzie polegała na udzielaniu nieoprocentowanych pożyczek na sfinansowanie niepodatkowych należności budżetowych o charakterze publicznoprawnym, powstałych od 7 sierpnia 2014 r. do 30 kwietnia 2016 r., w związku z prowadzeniem produkcji mleka, świń lub owoców i warzyw. Pożyczkę będą mogli uzyskać producenci mleka, świń lub owoców i warzyw, będący mikroprzedsiębiorstwem, małym lub średnim przedsiębiorstwem. Pożyczka będzie udzielana maksymalnie na 10 lat, a jej kwota nie będzie mogła przekroczyć wysokości kwoty nieuregulowanych należności. Pożyczka będzie nieoprocen-

towana, a Agencja nie będzie pobierała żadnych opłat za jej udzielenie. ARiMR będzie także udzielała pomocy finansowej producentom rolnym, których przychody są niewystarczające na sfinansowanie zobowiązań cywilnoprawnych, które zostały podjęte w związku z prowadzeniem produkcji mleka, świń lub owoców i warzyw. Będzie ona polegała na stosowaniu dopłat do oprocentowania kredytów bankowych na sfinansowanie zobowiązań cywilnoprawnych, powstałych w okresie od 7 sierpnia 2014 r. do 30 kwietnia 2016 r., w związku z prowadzeniem produkcji mleka, świń lub owoców i warzyw. O kredyt będą mogli ubiegać się producenci rolni będący mikroprzedsiębiorstwem, małym lub średnim przedsiębiorstwem prowadzący produkcję mleka, świń lub owoców i warzyw. Kredyt będzie udzielany maksymalnie na 8 lat, a jego kwota nie będzie mogła przekroczyć kwoty zobowiązań cywilnoprawnych i wynosić więcej niż 5 mln zł.

więcej – na www.arimr.pl

Dostawy artykułów spożywczych dla najbardziej potrzebujących rozpoczęte. W ramach realizacji Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 (Podprogram 2016) poprzez ARR do kwietnia 2017 r. trafi do 112 magazynów Federacji Polskich Banków Żywności, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Caritas Polska oraz Polskiego Czerwonego Krzyża we wszystkich województwach przeszło 61 tys. ton artykułów spożywczych o łącznej wartości ponad 238 mln zł. Osoby najbardziej potrzebujące otrzymają pomoc żywnościową za pośrednictwem 93 organizacji partnerskich regionalnych oraz 2 281 organizacji partnerskich lokalnych. Paczki żywnościowe i posiłki będą wydawane do czerwca 2017 r. osobom bezdomnym oraz osobom zakwalifikowanym przez ośrodki pomocy społecznej do otrzymania pomocy żywnościowej. Realizację projektów dotyczących dystrybucji pomocy żywnościowej oraz działań towarzyszących pomocy żywnościowej wspiera Europejski Fundusz Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

więcej – na www.arr.pl

Wzorowi Ogrodnicy 2016

Z satysfakcją informujemy, że dobrze znani z łamów AGRO – **Iwona Bigońska**, twórczyni i współwłaścicielka (wraz z mężem **Piotrem**) słynnych Ogrodów Hortulus w Dobrzy (woj. zachodniopomorskie) oraz **Mistrzowie Krajowi Agroligi 2015 Sylwia i Zdzisław Wawrzyńczyk**, uznani producenci rzodkiewki w Nowym Miasteczku (woj. lubuskie) znaleźli się w gronie 6 laureatów krajowego konkursu „Wzorowy Ogródnik 2016”. Iwone Bigońskiej ten zaszczytny tytuł przypadł w kategorii „szkółkarstwo roślin ozdobnych”, zaś Sylwii i Zdzisławowi Wawrzyńczykom – w kategorii „warzywnictwo gruntowe”.

Zwycięzcami pozostałych kategorii zostali: ■ „warzywnictwo pod osłonami” – **Agnieszka i Ernest Kaźmierczakowie**, Kuchary i Warszówka (woj. wielkopolskie) ■ „sadownictwo” – **Emil Wrotek**, Jaroszowa Wola (woj. mazowieckie) ■ „rośliny ozdobne pod osłonami” – **Maria i Antoni Bucikiewiczowie**, Kalisz (woj. wielkopolskie), ■ „kategoria specjalna” – **Marzena i Jacek Bąkowscy**, Trojanów (woj. wielkopolskie), twórcy kolekcji botanicznej roślin.

Gale „Wzorowy Ogródnik 2016” w Sali Gobelinowej Zamku Czartoryskich w Gołuchowie, prowadzili: **Stanisław Zabarski**



Fot. Piotr Bigoński

– pomysłodawca i główny organizator Dni Ogródnika i konkursu „Wzorowy Ogródnik” oraz prof. dr hab. **Andrzej Komosa** – przewodniczący kapituły konkursu.

Konkurs „Wzorowy Ogródnik”, poprzez wyróżnianie najlepszych w kraju ogrodników, ma na celu promowanie wysokiej jakości produktów rodzimych oraz dobrego wizerunku polskiego ogrodnictwa w kraju i zagranicą. Jego zwycięzcy otrzymują statuetki z brązu i puchary Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz certyfikat upoważniający do używania znaku Laureata Krajowego Konkursu „Wzorowy Ogródnik”, którym mogą oznaczać produkty kierowane do sprzedaży.



Alicja i Krzysztof Spychalscy z Pikutkowa w woj. kujawsko-pomorskim – zwycięzcami konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne w 2016 roku

Tak zdecydowała – powołana przez Prezesa KRUS – Centralna Komisja Konkursowa, która wizytowała i oceniała 16. finalistów XIV Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, uczestniczących w kategorii gospodarstw indywidualnych.

W ocenie Komisji, wszystkie odwiedzone gospodarstwa wyróżniają: ład i porządek w obejściu, dobrze zaplanowane i utrzymane oraz oświetlone ciągi komunikacyjne, bardzo dobry stan techniczny stosowanych maszyn i urządzeń, dobrze wyposażone w narzędzia warsztaty, dbałość i poszanowanie dla naturalnego środowiska, dobrze zorganizowane punkty poż., a także wydzielone miejsca do wypoczynku. Wszyscy finaliści są liderami lokalnych społeczności oraz przykładem godnym naśladowania dla innych rolników. Godne podkreślenia jest to, że większość ocenianych gospodarstw przez lata budowały wspólnie, wielopokoleniowe rodziny.

Alicja i Krzysztof Spychalscy, właściciele gospodarstwa warzywniczego uznanego za najbezpieczniejsze gospodarstwo rolne w kraju w 2016 r., otrzymają 23 września br. nagrodę Prezesa KRUS – ciągnik rolniczy Zetor Major.

Podczas uroczystości, która odbędzie w ramach programu Międzynarodowej Wystawy Rolniczej AGRO SHOW Bednarach, uhonorowani zostaną:

– laureaci II miejsca: ■ **Barbara i Zdzisław Załoga** oraz **Maria i Mariusz Załoga** z Bukowia w woj. opolskim – nagrodą pieniężną Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– laureaci III miejsca *ex aequo*: ■ **Jolanta i Jan Monachowie** z Kobyłanki w woj. podlaskim ■ **Beata i Radosław Rafalscy** z Żabiego Rogu w woj. warmińsko-mazurskim – nagrodą pieniężną Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– laureaci dwóch równorzędnych wyróżnień: ■ **Dorota i Dariusz Urbanowiczowie** z Prężyc w woj. dolnośląskim ■ **Barbara i Ryszard Grzesik** z Lipnicy Górnej w woj. małopolskim – nagrodą pieniężną Prezesa KRUS

– laureaci nagrody specjalnej Głównego Inspektora Pracy, za stosowanie innowacyjnych rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym ■ **Grażyna i Jan Rokiccy** z Białej w woj. łódzkim

Ponadto nagrodami ufundowanymi przez organizatorów i fundatorów zostaną uhonorowani pozostali laureaci etapu centralnego:

- **Elżbieta i Sławomir Capałowicze**, Dys, woj. lubelskie
- **Grażyna i Arkadiusz Gaczyńscy**, Gościeszowice, woj. lubuskie
- **Zofia i Józef Kamiński**, Felcyn, woj. mazowieckie
- **Krzysztof Witko**, Stare Sioło, woj. podkarpackie
- **Izabela i Dariusz Kostrzewscy**, Brzózki, woj. pomorskie
- **Żaneta i Roman Tyrałowicze**, Wędzina, woj. śląskie
- **Monika i Sławomir Madejowie**, Hajdaszek, woj. świętokrzyskie
- **Dorota, Marek i Bartłomiej Banasiakowie**, Gościejewo, woj. wielkopolskie

Wszyscy finaliści krajowego etapu otrzymają także: listy gratulacyjne **Prezydenta RP Andrzeja Dudy**, dyplomy okolicznościowe **Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofa Jurgiewicza**, zestawy odzieży roboczej i środków ochrony indywidualnej – ufundowane przez **Głównego Inspektora Pracy**, zestawy ochron do pracy ze środkami ochrony roślin – ufundowane przez **Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin**, dyplomy od organizatorów konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne.

Jakie korzyści daje uczestnictwo w konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne?

Na to ważne pytanie odpowiadają krajowi zwycięzcy konkursu w kategorii indywidualnej: z 2007 r. - **Zbigniew Klimaszewski** ze wsi Klimasze w woj. podlaskim oraz z 2011 r. - **Henryk Fita** ze wsi Kędzie w woj. dolnośląskim.



Zbigniew Klimaszewski: – Zanim w 1994 r. przejąłem wraz z żoną Danutą 20-hektarowe gospodarstwo rolne po rodzicach, przez kilkadziesiąt lat pracowałem jako zawodowy strażak.

Zdarzało mi się być w miejscu wypadków rolników, w jednym z nich poszkodowany został wkręcony przez wałek przekaźnika mocy maszyny rolniczej, w innym zdarzeniu, rolnikowi wrzucającemu kukurydzę do siewczarni wciągnęło rękę, która musiała być amputowana... Dlatego w naszym gospodarstwie postanowiliśmy zrobić wszystko, by uniknąć takich tragicznych zdarzeń. Temu służyły m.in.: wyrównanie podłoża, oznakowanie wystających elementów, zabezpieczenie miejsca prac na wysokościach czy należyte zabezpieczenie sprzętu i narzędzi gospodarskich. Wygranie w 2007 r. konkursu na szczeblu krajowym, oprócz satysfakcji i nagrody w postaci ciągnika Farmtrac (po

dziś dzień dobrze nam służy), zmobilizowało nas do jeszcze większych starań, aby maksymalnie zapewnić bezpieczeństwo pracy nie tylko w swoim gospodarstwie, ale również u innych. Temu służą m.in. moje wizyty w licznych gospodarstwach na terenie kraju i wypowiedzi udzielane na miejscu ich właścicielom. Zawsze przy tym podkreślam: zadbanie o bezpieczeństwo w gospodarstwie wcale nie wymaga wielkiego zachodu, wystarczy sięgnąć po stosowne broszury czy włączyć się w instrukcje obsługi urządzeń i maszyn, no i przy tym trzeba odrobinę wyobraźni. A już szczególne baczenie trzeba mieć na dzieci.



Henryk Fita: – Z żoną Małgorzatą pedantycznie dbamy o porządek i ład w gospodarstwie, a także o jego bezpieczeństwo i urodę. Oczywiście to wszystko kosztuje – systematycznej

pracy i niemałych pieniędzy. Ale to się przecież robi dla siebie! Przed konkursem Bezpieczne Gospodarstwo Rolne przez wiele miesięcy „dopieszczaliśmy” w każdym szczególe nasze zabudowania gospodarskie, zostały m.in. oznakowane jaskrawymi paskami wszelkie progi oraz ozdobiona malowidłami obora. Kupiliśmy też stację paliw, sortownię odpadów, kolektory, żeby żyć i pracować w zgodzie z naturą. Odbierając w 2011 r. nagrodę Prezesa KRUS w postaci ciągnika, cieszyliśmy się, że tak wysoko zostały docenione nasze wysiłki służące poprawie bezpieczeństwa i estetyki gospodarstwa. Dziś z perspektywy lat, mogę powiedzieć innym rolnikom: idźcie naszym śladem, poprawiajcie swoje warunki pracy i życia oraz bezpieczeństwo własne i waszych bliskich. To najzwyczajniej w świecie się opłaca, gdyż zostaje w gospodarstwie, a sam konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne jest „strzałem w dziesiątkę”, czego dowodzą setki rolników corocznie biorących w nim udział.



DOŻYNKI W DOPIEWIE I ŻE



Droczne Święto Plonów w podpoznańskim Dopiewie w dn. 4 września 2016 r. miało szczególny charakter. Zostało bowiem połączone z uroczystymi obchodami 65-lecia działalności Spółdzielni Produkcji Rolnej „Agrofirma” w Skórzewie. Stąd prezes „Agrofirmy” **Teresa Kośmicka** i wiceprezes **Henryk Stelmaszyk** pełnili zaszczytne funkcje starościny i starosty Gminnych Dożynek 2016. Uroczystości dożynkowe w Dopiewie rozpoczęła msza św. dziękczynna w miejscowym kościele, podczas której zostały poświęcone wieńce dożynkowe i kosze z plonami. Następnie ufor-





WIELKIE GODY AGROFIRMY

mował się korowód, który przeszedł na plac gminny, gdzie licznie zgromadzona publiczność mogła z bliska obejrzeć obrządek dożynkowy i pokaz tańców ludowych w brawurowym wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Lusowiaczy”. A potem w kierunku załogi „Agrofirmy” i jej kierownictwa posypały się ze strony licznie przybyłych oficjeli gratulacje i serdeczne życzenia na okoliczność Jubileuszu 65-lecia. Wielu spółdzielców ze Skórzewa zostało też uhonorowanych odznaczeniami spółdzielczymi.

Fot. Elżbieta Wawreniuk





Bayer i Monsanto RAZEM

14 września 2016 r. dwa światowe koncerny Bayer i Monsanto poinformowały o podpisaniu ostatecznego porozumienia w sprawie fuzji, w ramach którego Bayer dokona przejęcia Monsanto.



– Z przyjemnością informujemy o połączeniu naszych dwóch wielkich organizacji – podkreślił **Werner Baumann**,

prezes Bayer AG. – Stanowi to znaczący krok naprzód dla naszej jednostki Crop Science i umacnia wiodącą pozycję firmy Bayer jako globalnego innowatora w dziedzinie Life Science, zajmującego czołowe miejsce w głównych segmentach swojej działalności. Niesie także za sobą znaczne korzyści dla naszych akcjonariuszy, klientów, pracowników i społeczeństwa

– *Dzisiejszy komunikat jest poświadczaniem wszystkich naszych osiągnięć oraz wartości, jaką stworzyliśmy dla naszych akcjonariuszy w Monsanto*

– powiedział **Hugh Grant**, prezes i dyrektor wykonawczy Monsanto. – *Wierzymy, że połączenie ze spółką Bayer stanowi najbardziej przekonującą korzyść dla naszych udziałowców, bez wątpienia ze względu na gotówkowy charakter transakcji.*

Transakcja łączy ze sobą dwie różne, ale w znacznym stopniu uzupełniające się firmy. Połączone spółki skorzystają z wiodącej pozycji, jaką Monsanto zajmuje w segmentach nasion i cech genetycznych, a także z platformy Climate Corporation oraz bogatej oferty Bayer w zakresie środków ochrony roślin przeznaczonych do kompleksowych zastosowań i upraw we wszystkich kluczowych regionach geograficznych. W efekcie rolnicy zyskają do dyspozycji szeroką gamę rozwiązań zaspokajających ich bieżące i przyszłe potrzeby, w tym udoskonalonych rozwiązań w dziedzinie nasion i cech genetycznych, rolnictwa cyfrowego i ochrony upraw.

Zoomlion

– nowa marka ciągników już w Polsce

Spółka Master Agro z Olsztyna, znana dotychczas jako dostawca na rynek ciągników rolniczych Hattat oraz zachodnich maszyn rolniczych Mazzotti i Zitech, wprowadza na rynek polski kolejną markę ciągników – Zoomlion. Ciągniki te można było oglądać na ubiegłorocznej wystawie Agritechnica w Hanoverze, gdzie przykuwały uwagę nowoczesną stylistyką i bogatym asortymentem (ciągniki od 25 do 210 KM mocy).

Pierwsze dostawy Zoomlion na rynek polski obejmują modele małych mocy 25 i 50 KM, w wersjach z kabiną komfortową lub z ramą ochronną. Ciągniki te, z uwagi na dobre parametry techniczne, mogą znaleźć zastosowanie w rolnictwie, w gospodarstwach warzywniczych i sadowniczych oraz w firmach zajmujących się utrzymaniem dróg i ulic oraz pielęgnacją zieleni.

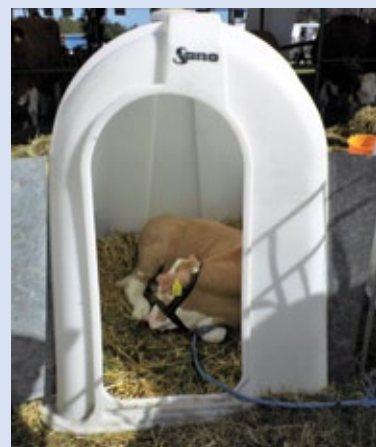
Projekt prowadzony jest wraz ze Spółką Invest Mot, pełniącą rolę wyłącznego importera Zoomlion w Polsce. Master Agro jest dystrybutorem ciągników Zoomlion na terytorium całego kraju, a bezpośrednią sprzedaż i serwis ciągników oraz zaopatrzenie w części i akcesoria Zoomlion prowadzą powołane przez Master Agro autoryzowane punkty dealerskie. Ciągniki Zoomlion i Hattat można też będzie obejrzeć na Wystawie Agro-Show 2016 w Bednarach.



Cindy i Elite najlepsze

99 szt. bydła simentalskiego zaprezentowali hodowcy w dn. 27-28 sierpnia w Rudawce Rymanowskiej na Krajowej XII Wystawie Bydła Simentalskiego, zorganizowanej tradycyjnie przez: Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki Odrzechowa, Polski Związek Hodowców Bydła Simentalskiego oraz Instytut Zootechniki PIB. Bydło simentalskie oceniane było w 9 grupach wiekowych (w 5 grupach jałówek i w 4 grupach krowy). W każdej grupie wybrano czempiona i dwóch wice-czempionów. Zaszczytne tytuły superczempiona przypadły: krowie Cindy i jałowce Elite (obie z hodowli SK Pępowo).

Fot. Jan Gałuszka





Koszty produkcji można obniżyć

Żelazną zasadą analizy kosztów produkcji w gospodarstwie jest odnoszenie ich zawsze do efektów produkcyjnych za dany okres sprawozdawczy i wzajemne porównanie. Kolejne takie porównania pozwalają nam wyciągnąć właściwe wnioski odnośnie przyczyn ewentualnie niezamierzonych sukcesów lub porażek.

Kiedy koszty jednostkowe są za wysokie

Zastanówmy się, jakie najczęściej mogą być przyczyny nadmiernych kosztów jednostkowych produkcji w gospodarstwie rolnym.

Wydaje się, że pierwotną przyczyną może być zarówno zbyt wysoki ogólny poziom nakładów i jednocześnie kosztów na produkcję (szczególnie z dużym udziałem tzw. mało efektywnych, jak i zbyt niski, np. spowodowany zachwianiem proporcji wydatków na cele gospodarstwa rolniczego i gospodarstwa domowego).

Drugą przyczyną jest np. ponoszenie zbyt niskich nakładów kosztów bezpośrednich na wytworzenie danego produktu, szczególnie w porównaniu z kosztami pośrednimi, mającymi znamiona kosztów stałych. Jest to jeden z najczęściej popełnianych błędów. Chodzi o to, że w przypadku okresu np. gorszej koniunktury cenowej rolnik najczęściej reaguje obniżeniem nakładów bezpośrednich i często w takich środkach produkcji, które decydują o efekcie końcowym, jak np.: nawozy, pasze czy materiał siewny.

Jednym z błędów popełnianych, np. w przypadku gorszej koniunktury cenowej, jest obniżanie nakładów bezpośrednich w środkach produkcji decydujących o efekcie końcowym, jak np. materiał siewny

Trzecią przyczyną jest zbyt duży udział kosztów amortyzacji w kosztach stałych bądź też nieuwzględnianie ich w ogóle w kosztach całkowitych. Pokutuje tutaj przeświadczenie, że skoro kosztów amortyzacji nie ponosi się w formie pieniężnej, to i nie uwzględnia się ich w kalkulacjach kosztów. Jest to zasadniczy błąd, gdyż wypacza on obraz kosztów zaangażowanego kapitału i zasadniczo zniekształca koszty jednostkowe produktu i koszty jednostkowe użytkownika sprzętu rolniczego. Udział kosztów amortyzacji można zredukować przez pozbywanie się niewykorzystywanego sprzętu bądź wynajem usług. Podobny efekt osiąga się również przez zmianę skali produkcji.

Czwartą przyczyną są np. błędy technologiczne, czy też wynikające z zaniechania pewnych działań. Przykłady tutaj można mnożyć, ale najczęściej spotykane to:

– brak oparcia nawożenia czy żywienia na wynikach analiz zasobności gleby, pasz itp. oraz nieuwzględnianie tzw.

prawa Liebiga, mówiącego, że o wykorzystaniu składników podstawowych decyduje składnik będący w minimum, np. mikroelement, aminokwas itp.

– brak dostosowania ww. czynności np. do ogólnych potrzeb pokarmowych rośliny (zwierzęcia), jej (jego) fazy rozwojowej, aktualnych warunków i ubocznych czynników produkcji

– zaniechanie działań profilaktycznych i koncentrowanie się wyłącznie na likwidacji skutków ubocznych, wynikających najczęściej z uprzednio popełnionych błędów (np. właściwe zaprawianie, stosowanie płodozmianu itp.)

– windowanie nawożenia azotowego i fosforowo-potasowego bez dbałości o pH gleby i jej możliwości retencyjnych (klasyczny przykład powiększania kosztów bez przełożenia na efekty)

Konieczna właściwa diagnoza

Podsumowując przedstawione zagadnienia, należy podkreślić, że praktycznie w każdym gospodarstwie i w każdym okresie występują proste możliwości obniżenia bądź też ograniczenia kosztów produkcji, a główny problem tkwi we właściwej ich identyfikacji i diagnozie. W tej materii istnieje też duża płaszczyzna do współpracy rolnika z doradcą.

Józef Piszczyk
„Lubelskie Aktualności Rolnicze”
LODR Końskowola

Koszty produkcji w gospodarstwie rolnym są zagadnieniem stosunkowo złożonym i trudnym do jednoznacznej interpretacji. Pobieżna ich analiza, bez wnikania w sedno zbioru informacji, często prowadzi do mylnych wniosków i ocen oraz może być źródłem dalszych niepowodzeń.





AgroBiblioteczka ODR

W tej rubryce promujemy najciekawsze wydawnictwa tematyczne, nadesłane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego.

„Zmiany w organizacji rynku mleka – pakiet mleczny” autor – Ryszard Jasiński, wydawca – ZODR Barzkowice



System kwotowania produkcji mleka w krajach UE, a tym samym w Polsce, skończył się 31 marca 2015 r. Osłoną na złagodzenie skutków jego likwidacji jest opracowany w ramach struktur UE dla państw do niej

należących tzw. pakiet mleczny. I o tym traktuje powyższy poradnik dla producentów mleka.

„Chów alpak”, opracowanie – Dominika Jankowska, wydawca – DODR Wrocław



To swoisty poradnik dla wszystkich tych, którzy są zainteresowani hodowlą i chowem alpak, zwierząt z rodziny wielbłądowatych zamieszkujących głównie tereny Ameryki Południowej.

Zawarto w nim: zasady rejestracji tych zwierząt w Polsce, szacunkowe koszty rozpoczęcia hodowli i zyski, wymogi dotyczące budynków inwentarskich, rozmnażania i opieki nad potomstwem, żywienia, opieki zdrowotnej i higieny. Przybliżono także ich użytkowość mięsna, mleczną i wełnistą oraz wykorzystanie w alpakoterapii i agroturystyce.

Okładki miesiąca

Zuwagi na to, że w okresie letnim w poszczególnych ODR periodyki ukazywały się różnie (w niektórych były łączone numery lipcowo-sierpniowe, w innych oddzielnie numer lipcowy i numer sierpniowy), postanowiliśmy wyróżnić dwie okładki.



Jedną z nich jest Okładka miesięcznika „RADA” (wydawca – ŁODR Bratoszewice).



Drugą jest okładka miesięcznika „Aktualności Rolnicze” (wydawca – ŚODR Modliszewice).



Fot. Archiwum J. K. Ardanowskiego

Uporządkujemy doradztwo

Planowane są istotne zmiany w funkcjonowaniu i podległości doradztwa publicznego. Jak te sprawy widzi partia rządząca – zapytałem pos. **Jana Krzysztofa Ardanowskiego**, wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz znanego działacza organizacji rolniczych.

►► Jak ocenia Pan Poseł dotychczasową rolę doradztwa rolniczego w modernizacji wsi?

– Nie wyobrażam sobie zmian w rolnictwie, jego modernizacji bez sprawnego doradztwa publicznego. Podkreślam: publicznego, bo czym innym jest przekazywanie w sposób obiektywny wiedzy na temat postępu naukowego, nowych technologii, a czym innym przekazywanie przez prywatną firmę informacji o charakterze handlowo-biznesowym i zachęcanie do kupna określonych produktów. Uważam, że publiczne doradztwo odegrało wielką, pozytywną rolę w przekształcaniach polskiej wsi. To jest jego zasługa, którą dostrzegamy. Po 8 latach rządów PO-PSL widzimy też wiele problemów stojących przed rolnictwem, których nawet najlepsze doradztwo nie rozwiąże. Zmiany w podporządkowaniu ODR-ów pod ministra rolnictwa, które wejdą od sierpnia (*red.: rozmowę przeprowadzono w lipcu*) uważam za rozsądne. W sprawie sytuacji ODR-ów trzeba wrócić do roku 2010, kiedy minister Marek Sawicki z Polskiego Stronnictwa Ludowego podjął decyzję, której do dzisiaj nikt nie rozumie. Oddał Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego z nadzoru rządowego pod samorząd wojewódzki. Miało to wzmocnić samorządy wojewódzkie i być elementem regionalizacji polityki rolnej. Ja widzę oczywiście różnice regionalne

w polskim rolnictwie, ale chcę przypomnieć tym wszystkim, którzy tylko o regionalizacji mówią, że polityka państwowa i polityka unijna w zakresie rolnictwa ma charakter horyzontalny i odpowiada za nią minister rolnictwa. Jeżeli źle się dzieje, to do ministra, a nie do marszałka województwa rolnicy zgłaszają zastrzeżenia. Polityka regionalna, owszem, powinna być modyfikacją polityki narodowej dla specyficznych sytuacji w poszczególnych regionach. W tym zakresie samorządy, w tym samorząd wojewódzki, mogą się zaangażować i wspierać działalność ośrodka doradztwa. Jednak dopóki odpowiedzialność ponosi minister, to on powinien mieć narzędzie w postaci doradztwa rolniczego.

►► W związku ze zmianami w podległości ODR-ów, jak Pan widzi nowe zadania doradztwa publicznego?

– Na czym powinny się skupić ODR-y jest pytaniem otwartym. Oczywiście powinny realizować politykę państwa wobec wsi i rolnictwa. Powinny być sprawnym narzędziem w ręku ministra, dostarczać mu aktualnych informacji, brać udział w określonych akcjach, informować o zmianach Wspólnej Polityki Rolnej UE. Jednak to nie wszystko. Muszą starać się odpowiadać także na oczekiwania mieszkańców wsi. Temu miał służyć proces uspołecz-



nienia doradztwa rolniczego, który rozpoczął się w 1992 r. Utworzono wtedy przy ośrodkach doradztwa rolniczego, które powstały na bazie wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego, społeczne rady doradztwa rolniczego. Ten proces miał doprowadzić do tego, aby ukierunkowanie pracy ośrodków odbywało się przez przedstawicieli rolników, którzy mieli określać swoje potrzeby w zakresie doradztwa. Wsparcia miały udzielać szkoły rolnicze i wyższe uczelnie. Społeczny nadzór rozwijał się w latach 90., dość dobrze również w woj. kujawsko-pomorskim, najpierw przy trzech ośrodkach: w Minikowie, Przysieku i Zarzeczewie, później przy istniejącym KPODR w Minikowie. Byłem wielkim zwolennikiem tego uspołecznienia, przez wiele lat byłem przewodniczącym rady przy ODR najpierw w Przysieku, a później w KPODR Minikowo oraz wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego. Niestety przekazanie ośrodków pod samorząd terytorialny, złe wpłynęło na rolę rad. Stały się elementem dekoracji, „kwiatkiem do kożucha”, bo i tak decydował sejmik i zarząd województwa. Decydował rządzący układ polityczny w samorządach, zdominowanych przez PO i PSL, a głos chłopów przestał się liczyć. Obecnie wracamy do uspołecznienia doradztwa. Czyli, jeszcze raz powtórzę, o tym, czym ma się zajmować doradztwo publiczne, powinni głównie decydować ci, którzy z niego korzystają, czyli mieszkańcy wsi. Oczywiście publiczne doradztwo, w odróżnieniu do prywatnego, musi realizować cele strategiczne, wspierać politykę państwa i pomagać w rozwiązywaniu problemów nie tylko na poziomie gospodarstwa. Promowanie rozwiązań cywilizacyjnych, wspieranie współpracy i organizowania się społeczeństwa obywatelskiego, szeroko

rozumiana edukacja społeczna, wspieranie tradycji, zachowań patriotycznych, to tylko niektóre ze spraw, które moim zdaniem, powinny znaleźć się w orbicie zadań publicznego doradztwa.

►► **Najwięcej kontrowersji wzbudza finansowanie ODR-ów i wykonywanie przez doradców też odpłatnych usług. Jak, według Pana, powinien być rozwiązany ten problem?**

– Trudno zaakceptować sytuację, gdy pracownicy doradztwa rolniczego, sprawując bardzo ważną rolę w pośrednictwie między nauką a praktyką rolniczą, zarabiają grosze. Trzeba, oczekując od nich efektywnej pracy, również zadbać o ich odpowiednie finansowanie. Finansowanie doradztwa publicznego przez państwo jest logiczną konsekwencją jego roli na rzecz polityki rolnej zarówno krajowej, jak i unijnej. Dopuszczam, że niektóre usługi doradcze - szczególnie te wymagające dużo czasu poświęconego pojedynczemu przypadkowi, wymagające skomplikowanych analiz, wymagające np. w laboratoriach użycia drogich urządzeń czy odczynników - mogą wiązać się z odpłatnością. Jednak podstawowy zakres usług przekazywania wiedzy, zdobywanej zresztą przez doradców za publiczne pieniądze, powinien być bezpłatny. Pracownicy doradztwa rolniczego nie powinni dorabiać sobie do pensji przez prowadzenie płatnych usług. Szczególnie, że znaczna część rolników, którzy sobie nie radzą, którym doradztwo jest najbardziej potrzebne, to ludzie biedni i nie stać ich na płacenie. Zatraca się tym samym misja doradztwa publicznego. Od tego trzeba sukcesywnie odchodzić.

Rozmawiał: Leszek Piechocki
„Wieś Kujawsko-Pomorska”
K-PODR Minikowo i K-PIR Przysiek

AgroKlasa 2016

W ramach AgroKlasy ODR przedstawiamy sukcesywnie – z myślą o ogólnopolskim odbiorcy – najciekawsze artykuły, które ukazują się na łamach wydawnictw periodycznych ODR. Zamieszczamy też ważne, niekiedy kontrowersyjne, wypowiedzi z tychże biuletynów w AgroSzachownicy ODR oraz prezentacje nadsyłanych do naszej redakcji wydawnictw tematycznych w AgroBibliotece ODR. Publikujemy też najciekawszą – naszym zdaniem – okładkę wydawnictwa periodycznego ODR. Jest to z jednej strony – swoista promocja działalności informacyjno-publicystycznej poszczególnych ODR na niwie krajowej, z drugiej zaś – wzbogacenie treści merytorycznych miesięcznika AGRO.

Wzorem lat poprzednich – przez cały 2016 r. będzie zamieszczana i uaktualniana co miesiąc tabela AgroKlasy ODR. A oto zasady punktacji w rywalizacji AgroKlasa ODR 2016:

- 4 pkt.** – przysługuje czasopismu ODR za przedrukowany artykuł
- 2 pkt.** – otrzymuje czasopismo ODR za zamieszczenie w AGRO opracowania jego artykułu bądź znacznego fragmentu artykułu
- po 1 pkt.** – przypada dla czasopisma ODR za przytoczoną wypowiedź z jego łamów w AgroSzachownicy ODR, za każde wydawnictwo tematyczne zaprezentowane w AgroBibliotece ODR oraz za okładkę miesiąca

AgroKlasa ODR 2016

Najlepsze wydawnictwa WODR w 2015 r.

Znane są już wyniki XXIV edycji konkursu pn.: „Najlepsze wydawnictwo Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego”, organizowanego przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Poznaniu. Komisja konkursowa, w składzie: przewodniczący **Leon Wawreniuk** oraz członkowie – **Barbara Odrobińska, Katarzyna Pawlak i Adrianna Bolewicz-Tatka**, wybrała najlepsze czasopisma i publikacje tematyczne wydawane przez Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego w 2015 r.

W kategorii „Najlepsze czasopismo periodyczne” – I miejsce zdobyły „Aktualności Rolnicze” (wydawca – ŚODR Modliszewice).

Dwa równorzędne II miejsca przypadły miesięcznikom: „Lubelskie Aktualności Rolnicze” (wydawca – ŁODR Końskowola) i „Wiadomości Rolnicze” (wydawca – PODR Szepietowo).

Dwa równorzędne III miejsca zajęły: „Wieś Kujawsko-Pomorska” (wydawca – K-PODR Minikowo) i „Twój Doradca

Rolniczy Rynek” (wydawca – DODR Wrocław).

Wyróżnienia zdobyły: „Bieżące Informacje” (wydawca – W-MODR Olsztyn), „Poradnik Gospodarski” (wydawca – WODR Poznań) i „Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy” (wydawca – ZODR Barzkowice).

W kategorii „Najlepsze publikacja tematyczna” nagrodę przyznano wydawnictwu: „Zagrody edukacyjne na Dolnym Śląsku” (wydawca – DODR Wrocław).

Uroczyste podsumowanie wyników konkursu, połączone z warsztatami dziennikarskimi, odbędzie się 18 października w Oddziale CDR w Poznaniu.

Tabela po VII rundzie

- „Lubelskie Aktualności Rolnicze” ŁODR Końskowola – 24 pkt.
- „Wiadomości Rolnicze” PODR Szepietowo – 24 pkt.
- „Wieś Kujawsko-Pomorska” K-PODR Minikowo – 22 pkt.
- „Aktualności Rolnicze” ŚODR Modliszewice – 21 pkt.
- „Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy” ZODR Barzkowice – 20 pkt.
- „Rada” ŁODR Bratoszewice – 19 pkt.
- „Twój Doradca – Rolniczy Rynek” DODR Wrocław – 18 pkt.
- „Bieżące Informacje” W-MODR Olsztyn – 15 pkt.
- „Podkarpackie Wiadomości Rolnicze” PODR Boguchwała – 14 pkt.
- „Lubuskie Aktualności Rolnicze” ŁODR Kalsk – 13 pkt.
- „Śląskie Aktualności Rolnicze” ŚODR Częstochowa – 11 pkt.
- „Pomorskie Wieści Rolnicze” PODR Gdańsk – 10 pkt.
- „Wieś Mazowiecka” MODR Warszawa – 10 pkt.



Siedem Ogrodów – innowacyjne podejście do wypoczynku w gospodarstwie rolnym

20 czerwca br. grupa rolniczek prowadzących gospodarstwa agroturystyczne i specjalistek LODR Oddział Lubniewice uczestniczyła w szkoleniu wyjazdowym do Gospodarstwa Agroturystycznego Siedem Ogrodów w Łowiczu Wałęckim w woj. zachodniopomorskim.

Gospodarstwo, ukryte pośród lasów, jezior i łąk na dziewiczych terenach Pojezierza Wałęckiego, na powierzchni 4 ha oferuje wypoczynek w stylowych domkach: Młynarza, Myśliwego, Rolnika, Rybaka, Weselnym, Biesiadnym i Wiatrak, otoczonych pięknymi tematycznymi ogrodami. W krainie Siedmiu Ogrodów można nie tylko wypocząć

na łonie natury, ale też zadbać o duszę i rozwój osobisty, gdyż odbywają się tam różnego rodzaju warsztaty artystyczne z zakresu: malarstwa, rzeźby w drewnie, decoupage, ceramiki, mozaiki, witrażu, filcowania, robótek ręcznych i gotowania oraz zajęcia edukacyjne dla dzieci. Gospodarstwo od dwóch lat należy do Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych. Zajęcia prowadzone przez właścicielkę **Grażynę Kugiel** i doświadczonych instruktorów przebiegają w domowej i miłej atmosferze. Prace wykonane podczas warsztatów można kupić na pamiątkę w sklepiku na terenie gospodarstwa.

Marzeniem Grażyny Kugiel było stworzenie wyjątkowego miejsca do wypoczynku w otoczeniu pachnących kwiatów, zarówno dla miłośników przyrody, jak i artystycznych dusz szukających twórczych form spędzenia wolnego czasu. Atmosfera Siedmiu Ogrodów i piękna pogoda sprawiły, że panie wróciły wypoczęte, zadowolone i pełne pomysłów do zrealizowania w swoich gospodarstwach.

**Tekst i zdjęcia: Urszula Wilczyńska,
Wiesława Matyka**
„Lubuskie Aktualności Rolnicze”
LODR Kalsk



Dom Rolnika



Dom Młynarza



Dom Biesiadny



Wiatrak



Dom Myśliwego



Dom Rybaka



Domek Marianny



Dom Weselny



Dom Otwarty



Noc pod gwiazdami

Rozmowa z **Piotrem Pawilcem**, właścicielem gospodarstwa agroturystycznego „Ranczo pod gwiazdami” w Białowieży



Goście mogą zorganizować ognisko lub grill w pobliżu wozu

▶▶ Prowadzi Pan gospodarstwo agroturystyczne „Ranczo pod gwiazdami”. Skąd pomysł na nazwę?

– Wychowywałem się w mieście. Gdy przeprowadziłem się na wieś, zachłystałem się przyrodą – tą świeżością, naturą, tym gwieździstym niebem. Niebo w mieście, a niebo na wsi, proszę mi wierzyć, różni się. W mieście nie widać całego gwieździstego nieba. Turyści, którzy odwiedzają moje gospodarstwo, są pełni podziwu, że na niebie jest tyle gwiazd. I stąd nazwa.

▶▶ Proponuje Pan turystom nietypową atrakcję w swoim gospodarstwie. Jaką?

– Na początku świadczyłem usługi w formie zorganizowanych przejażdżek po Puszczy Białowiejskiej. Dużo rozmawiałem z turystami, jakie są ich oczekiwania, czego szukają, jakich potrzebują atrakcji, w jaki sposób chcą spędzać czas i w jakich warunkach mieszkać. Liczne rozmowy uświadomiły mi, że turyści są już znudzeni tradycyjnymi miejscami noclegowymi. Szukają czegoś innego niespotykanego. I tak wpadłem na pomysł stworzenia innowacyjnego sposobu spędzenia czasu wolego.

Wybudowałem wóz taborowy, który wyposażyłem w łóżka, kuchenkę gazową, ogrzewanie gazowe. Znajdują się w nim również prysznic i wc. Do użytku gości jest grill, miejsce ogniskowe i rowery.

▶▶ Dlaczego wóz, a nie tradycyjna kwatery?

– Inspiracją do założenia kwatery agroturystycznej w takiej postaci w dużym stopniu była historia Polski, którą się interesuję, a zwłaszcza historia Michała Drzymały, który walczył z administracją niemiecką o postawienie domu.

▶▶ Jest Pan jednym z pionierów tzw. glampingu w Polsce. Co to takiego?

– Bardzo dużo czytałem, oglądałem różne filmy, „buszowałem po internecie”. Dowiedziałem się, że na świecie bardzo popularny jest glamping, czyli taka forma wypoczynku, która jest połączeniem luksusu z campingiem. To możliwość kompromisu dla wszystkich, którzy pragną wypoczywać w luksusowych warunkach, pozostając na łonie natury. Trend, który promuje, to odpowiedź na potrzeby osób, które – świadome ekologicznych rozwiązań i wszelkiego dobrodziejstwa płynącego

z kontaktu z naturą – wcale nie pragną rezygnować z udogodnień płynących z cywilizacji. Co wydaje się rozsądnym połączeniem, a na pewno takim, które pozwala na uzyskanie błędnego relaksu. Glampingi tworzone są z dala od zgiełku miast. W Anglii takie wozy nazywa się „gipsy wagons”, a w USA „sheep wagons” (wóz pasterski).

▶▶ Od pomysłu do wykonania daleka droga. Jak Pan realizował swoje plany?

– Zdecydowałem się na wóz Drzymały, ale koszt zakupu takiego wozu jest dość wysoki, więc postanowiłem zbudować go sam od podstaw. Budowa trwała sześć miesięcy. W 2014 r. przyjąłem już pierwszych gości, którzy byli zachwycony. Powracają na wypoczynek do dzisiaj. To był dobry pomysł, mam jeszcze w zanadrzu inne propozycje dla turystów, ale na razie to tylko zamierzenia. Mam nadzieję, że turyści docenią to, zwłaszcza ci, którzy pragną ciszy i spokoju pod gołym niebem.

Rozmawiała: Agnieszka Kościuczuk
„Wiadomości Rolnicze”
PODR Szepietowo



AgroSzachownica

W tym kąciku publikujemy najbardziej interesujące informacje i opinie na aktualne tematy związane z polskim rolnictwem i agrobiznesem, zamieszczone w poszczególnych wydawnictwach periodycznych WODR.

Edukacja rolników

„Doświadczenie instytucji zajmującej się doradztwem rolniczym wskazuje, że popyt na informację, wiedzę, ale i umiejętności będzie zawsze. Potencjalni beneficjenci edukacji byli, są i raczej będą grupą silnie zróżnicowaną. W związku z tym potrzebna jest wzajemna i bezpośrednia relacja uczeń – nauczyciel. Współczesne metody edukacji pozwalają wyeliminować edukatora bezpośredniego z bezpośredniego kontaktu z uczniem (są metody zdalnego kształcenia, platformy edukacyjne itp.) i jest to skuteczne (i tanie) rozwiązanie w przypadku jednorodnych grup (np. producenci mleka, studenci, doradcy rolnośrodowiskowi itd.). Z moich obserwacji jednak wynika, że najważniejsi rolnicy korzystają, gdy wspólnie ze specjalistą w trakcie szkolenia czy warsztatu obserwują, a jeszcze lepiej sami dokonują pomiaru i analizy danego zjawiska czy procesu. Unia Europejska stawia sobie za zadanie wygrywanie konkurencji na arenie światowej poprzez wdrażanie innowacji. W praktyce oznacza to ciągłą presję na edukację dorosłych, bo oni najszybciej mogą wdrożyć nowe rozwiązanie.” – **Marek J. Nowacki**, „Wieś Kujawsko-Pomorska”, K-PODR Minikowo

Rolnik zorganizowany

„Pracy na roli nie da się zaprogramować, tak jak produkcję samochodów. W dodatku – efekt końcowy zależy także w dużej mierze od „matki natury”. Rolnik nie jest jednak na straconej pozycji, musi przede wszystkim na każdym etapie myśleć, liczyć, wreszcie działać. Temu towarzyszyć musi dobra organizacja i gospodarowanie, jak mówią specjaliści „zarządzanie”. Każde gospodarstwo ma swoją specyfikę i ważne jest, aby wykorzystać jego możliwości, stosując i doskonaląc umiejętności oraz wiedzę w tym zakresie. Ja mam jeszcze ten atut, że mogę konsultować decyzję z rodziną. Rodzice i małżonek zawsze służą radą i można przedyskutować wiele wątpliwości. Mąż Marcin pomaga w prowadzeniu gospodarstwa. Prowadzi firmę zajmującą się dystrybucją i handlem jajkami, a ojciec, też ekonomista, z 45-letnim stażem, więc jest z kim dyskutować.” – **Katarzyna Borek** z Golaszy Dolnej, Wojewódzki Mistrz Wiedzy Rolniczej w woj. śląskim – w rozmowie z **Adamem Walaskiem**, „Śląskie Aktualności Rolnicze”, ŚODR Częstochowa

Nawadniamy ziemniaki

„Nawadnianie upraw ziemniaka jest w Polsce zabiegiem rzadko stosowa-

nym, mimo korzystnego wpływu na wysokość i jakość plonu, czyli również na zwiększanie rentowności produkcji. Obecnie nawadnianych jest kilka procent powierzchni plantacji ziemniaków jadalnych, skrobiowych i nasiennych oraz jedna trzecia powierzchni uprawy ziemniaków do przetwórstwa spożywczego. W przybliżeniu nawadnia się ok. 25 tys. ha powierzchni upraw ziemniaków w Polsce. W dzisiejszych warunkach ekonomicznych nawadnianie deszczowniane ziemniaków jadalnych jest również wysoko opłacalne jak nawadnianie warzyw gruntowych, o czym świadczą wartości wskaźnika opłacalności, wynoszące odpowiednio: 3,7 oraz od 2,3 do 7,4 dla warzyw. Bardzo wysoko opłacalne (wskaźnik opłacalności 12,2) jest nawadnianie ziemniaków przeznaczonych dla przetwórstwa na frytki i chipsy.” – **Bogdan Łoński**, „Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy”, ZODR Barzkowice

Krzyżowanie towarowe świn

„Cena skupu tuczników zależy od ich jakości. Coraz więcej rolników sprzedaje swoje zwierzęta do zakładów mięsnych, które płacą nie tylko za kilogram żywności, ale też premijują za odpowiednią mięsność. Chcąc dostać dobrą cenę w skupie, rolnik musi wyprodukować dobry materiał i jednocześnie ponieść jak najniższe koszty. Umiejętne skorzystanie z krzyżowania towarowego może bardzo pomóc osiągnąć ten cel. (...) Aby uzyskać gospodarczą efektywność krzyżowania, należy bardzo umiejętnie dobierać komponenty rasowe.” – **Tomasz Salach**, „Podkarpackie Wiadomości Rolnicze”, PODR Boguchwała

Rolnictwo ekologiczne

„Rolnictwo ekologiczne ma bogatą tradycję. Już w okresie międzywojennym starano się opracować zasady produkcji rolnej w harmonii z cyklami przyrody. Zasady te rozwijały się na przestrzeni lat, by w 80. ubiegłego wieku ujednoczyć pewne normy. W tym czasie powstaje Ekoland, organizacja zrzeszająca producentów prowadzących działalność rolniczą w oparciu o metody ekologiczne. Ekoland zakłada, że celem produkcji ekologicznej jest gospodarowanie zgodne z prawami natury. Zatem wszystko, czym obracają rolnicy ekologiczni, jest związane z wykorzystaniem naturalnych prawidłowości, którymi dysponuje przyroda. W prawidłowo zorganizowanym

gospodarstwie ekologicznym rośliny zapewniają bazą paszową dla zwierząt, zwierzęta zaś dostarczają nawozu dla roślin. Mamy tu do czynienia z zamkniętym obiegiem materii organicznej.” – **Anna Szustak**, „Aktualności Rolnicze”, ŚODR Modliszewice

Drewno nośnikiem energii

„Moim zdaniem w Polsce, szczególnie w Lasach Państwowych, nie ma jeszcze takiej dbałości, żeby każdy rodzaj drewna był traktowany jako surowiec, czy to tartaczny, czy odpady jako nośnik energii. Tak jak w rolnictwie produkcję żywności trzeba rozszerzać pod kątem produkcji energii, tak samo w lasach, poza produkcją drewna użytkowego – tartaczanego, powinna być dbałość o pozyskiwanie drewna na cele energetyczne. Jeśli w przyszłości lepiej to będzie wykorzystane, to proszę zauważyć, jak wielkie zasoby energii można będzie pozyskać.” – **Sebastian Florek** z firmy Heser – w rozmowie z **Maciejem Ładą**, „Bieżące Informacje”, W-MODR Olsztyn

Wodór w roli paliwa?

„Wodór uważany jest za czyste i odnawialne paliwo przyszłości. W postaci związanej wchodzi on w skład wielu związków organicznych i nieorganicznych. Jego zasoby są praktycznie nie do wyczerpania. Najwięcej tego pierwiastka jest w wodzie, której są na Ziemi olbrzymie ilości. Według przewidywań, wodór będzie paliwem przyszłości, stanowiącym alternatywę dla konwencjonalnych paliw nieodnawialnych. Podstawowym warunkiem, aby wodór mógł zastąpić bieżące nośniki energii, jest opracowanie taniej, wydajnej i szybkiej metody produkcji tego pierwiastka. Wodór w roli paliwa sprawdza się doskonale. Można z niego uzyskać znacznie więcej energii niż z benzyny, a jego spalanie jest neutralne dla środowiska.” – **Ryszard Targosz**, „Twój Doradca – Rolniczy Rynek”, DODR Wrocław

Zmysłowe zioła

„Mówi się o ziołach, że są duszą kuchni i chwałą kucharzy. Użyte w przemyślany sposób mogą przekształcić zwykły, codzienny posiłek, w zmysłowe danie o niepowtarzalnym smaku i aromacie. Zioła nie tylko podnoszą smakowość potraw, ułatwiają trawienie i pobudzają nasze kubki smakowe, ale też pomagają nam zachować zdrowie. Ponadto znakomicie maskują brak lub niedostatek soli w potrawach. Odkąd na nowo wzrosło zainteresowanie sztuką kulinarną i racjonalnym żywieniem, zioła przeżywają swój renesans. Kuchnia bez przypraw jest mdła, nudna, monotonna i bez apetytu. Dlatego też staramy się używać wielu ziół, dzięki którym wydobywamy nie tylko niepowtarzalny smak, ale także cudowny aromat, wzbogacając tym samym jakość naszych potraw.” – **Henryka Borkowska**, „Wieś Mazowiecka”, MODR Warszawa



CIEKAWOSTKI O TRUNKACH ...

Wino powinno być przechowywane w ciemnym i przewiewnym pomieszczeniu o temperaturze 12-14 stopni. Ważne jest, aby w jego pobliżu nie znajdowały się żadne produkty o silnym zapachu (żywność środki czystości, detergenty), ponieważ przez korek od butelki woń może przeniknąć do wina. Butelki z winem należy przechowywać w pozycji poziomej, gdyż korek powinien być stale zanurzony w winie; inaczej wysycha i przepuszcza powietrze. Wino trzymane pionowo traci swój bukiet, tak samo zresztą wino przechowywane w lodówce. Butelki z likierem, koniakiem whisky, wódką, portwajnem, sherry oraz wina do aperitifów i deserowe - przechowuje się w pozycji pionowej. Przy nalewaniu wina do kieliszków, należy pamiętać że: białym winem napełnia się kieliszek na dwie trzecie wysokości, czerwonym – tylko do połowy. Podczas nalewania wina kieliszek powinien stać na stole. Inaczej jest przy nalewaniu szampana: każdy bierze swój kieliszek do ręki i lekko go przechyla.

DOMOWE RECEPTY

- drób z grilla będzie miał bardzo ciekawy smak, jeśli przed końcem pieczenia posmarujemy go miodem
- fugi znowu będą białe i czyste, jeżeli nałożymy na nie papkę składającą się z 1 części octu białego i 2 części sody, zostawimy na 10 minut i następnie potrzemy starą szczoteczką do zębów
- cebula będzie lekkostrawna, jeśli przed dodaniem do potrawy sparzymy ją wrzątkiem

ZWIASTUN POGODY – CHMURY

- białe, kłębiaste – są zapowiedzią długiego roz pogodzenia
- chmury z zachodu niosą ulewę, chmury ze wschodu – wyż
- biało szare chmury – szybko przesuujące się po niebie, to zapowiedź burz i piorunów
- czerwone niebo – podczas zachodu słońca wróży ładną pogodę, o wschodzie słońca oznacza obfity deszcz
- bladeżółte niebo – oznacza deszcz, a lekkie baranki na niebieskim niebie zapowiadają słońce i ciepło
- ruchy chmur – przeciwne do kierunku wiatru, zapowiadają zbliżanie się frontu chłodnego



BROKUŁY

Brokuły są bogatym źródłem wielu składników mineralnych – nie tylko wapnia, ale też potasu, żelaza, chromu oraz witamin – B1, B2, C i beta-karotenu. Potrafią hamować łaknienie i zawierają antyoksydanty, które usuwają z organizmu toksyny i wolne rodniki. Poza tym brokuły zapobiegają wielu groźnym nowotworom i obniżają poziom cholesterolu.

MIÓD

Zastąpmy miodem cukier – Miód, jak i cukier mają sporo kalorii, ale miód jest o wiele zdrowszy – mniej przetworzony, zawiera minerały i witaminy. Do przestudzonej herbaty zamiast cukru dodajemy więc tyżeczkę miodu.

Woda z cytryną i miodem – Wieczorem rozpuszczamy 1-2 tyżeczki miodu w letniej przegotowanej wodzie i zostawiamy. Następnie rano dodajemy odrobinę ciepłej wody i sok z ½ cytryny, mieszamy i wypijamy. Poranne picie wody z cytryną dodaje energii i jest to dobry sposób na przeziębienia.



ZATRZYMAĆ LATO NA DŁUŻEJ

Gdy nadchodzą jesienne chłody, a pola i łąki smutnieją pozbawione letnich kwiatów, można zachować urok lata w bukietach z zasuszonych roślin.

Suszenie roślin i tworzenie z nich kompozycji jest znanym od wieków sposobem dekorowania. Układa się je na tych samych zasadach co z roślin żywych. Równie piękne są bukiety wielogatunkowe i jednogatunkowe, np. wiązki kwiatów lawendy czy snopki z kłosów pszenicy. Ususzone rośliny można układać w koszach, glinianych i cynowych dzbankach, w wazach i garnuszkach, aby podkreślić charakter wiejskich domostw, lub w naczyniach kryształowych, nowoczesnych wazonach z grubego szkła, by stworzyć elegancki bukiet z róż czy hortensji. Oprócz bukietów w pojemnikach można robić wianki i kule do zawieszania przy wykorzystaniu podstawy z gąbki florystycznej. Rodzaj bukietu zależy od tego, jakimi roślinami dysponujemy i co chcemy nimi udekorować.

Wiele roślin z naszych ogrodów i pól nadaje się do zasuszania. Należą do nich, m.in. trawy, których kwiatostany zachowują po wysuszeniu kształt i kolor. Najczęściej do kompozycji wykorzystuje się: dmuszek jajowaty, drżączkę większą, jęczmień grzywiasty i włośnicę wielokłosową. Doskonale zasuszają się również kłosa zbóż, np. żyta, pszenicy i jęczmienia. W celu zasuszenia można uprawiać gatunki roślin, których kwiaty są bardzo dekoracyjne, a po wysuszeniu nie tracą barwy i kształtu. Należą do nich: suchlin różowy, suchokwiat roczny, zatrzian wrębny, kocanka ogrodowa, dzwonek irlandzki oraz krokosz barwierski. Z dziko rosnących roślin warto zrywać w celu zasuszenia: kocankę piaskową, kwiatostany szczawiu i krwawnika, nasienniki tobołków polnych, pałkę szerokolistną rosnącą przy brzegu stawów, wierchy trzciny pospolitej, żółte kwiatostany



wrotyczu pospolitego oraz wrzos. Bukiety można wzbogacać o owoce dzikiej i wielokwiatowej róży, głogu, makówki maku polnego i ogrodowej, len oraz czarnuszkę.

Rośliny na suche bukiety należy zbierać w ciepłe i słoneczne dni. Pędy powinny być suche, a same kwiatostany rozwinięte, ale nie w pełni kwitnienia, bo po zasuszeniu mogą się rozspać. Najczęściej suszy się rośliny związane w niewielkie pęczki, po uprzednim pozbawieniu ich liści i zwieszeniu główkami do dołu. Pomieszczenie, w którym suszymy, powinno być mało oświetlone, suche i przewiewne. Kwiaty o sztywnych łodygach możemy suszyć w wazonie. Pozwala to na zachowanie ich naturalnego wyglądu. Wazon napełniamy wodą do wysokości ok. 10 cm, wstawiamy do niego kwiaty i pozostawiamy je na dwa – trzy tygodnie, dopóki woda nie wyparuje. Zasużyć tak można makówki maku lekarskiego, miechunkę, kwiaty hortensji itp.

Pojedyncze kwiaty, liście czy pędy można też ułożyć na papierze lub drucianej siatce. Jeśli chcemy zasużyć zawierające więcej wilgoci gałązki drzew i krzewów liściastych oraz owoce w postaci jagód, możemy wspomóc się gliceryną. Z dwóch części gorącej wody i jednej części gliceryny przygotowujemy wodny roztwór, którym napełniamy wazon do wysokości 10 cm i wstawiamy do niego rośliny. Metoda ta utwali też rośliny, które po zasuszeniu stają się kruche, jak np. dzwonek irlandzki. Delikatne kwiaty róż, cynii, frezji można utwalić, zasypując je mieszkanką drobnego piasku z boraksem lub kaszą manną. W tym celu kwiatostany umieszczają się w pudełkach i zasypuje, delikatnie wypełniając również przestrzenie pomiędzy płatkami. Czas suszenia tą metodą to mniej więcej 2 tygodnie.

Joanna Bartok, RADA, LODR Bratoszewice



Kwaterny na Medal 2016

Wzorem lat poprzednich trwa nasz konkurs agroturystyczny „Kwaterny na Medal 2016”, którego organizatorem - obok redakcji AGRO - jest Telewizja Interaktywna AgroNews.

Dotychczas zaprezentowaliśmy gospodarstwa agroturystyczne: w AGRO 5 - **Gacanek**, Wielkie Budziska, woj. kujawsko-pomorskie i **Dworek Wśród Jesionów**, Łęże, woj. wielkopolskie; w AGRO 6-7 - **Gościńiec Banica**, Krzywa-Banica, woj. małopolskie i **Zachód Słońce**, Dzikowo, woj. zachodniopomorskie; w AGRO 8 - **Sosenka**, Łączki, woj. mazowieckie oraz **Koniczynka**, Chodel, woj. lubelskie.

Na okładce nr IV niniejszego numeru AGRO przedstawiamy kolejnych nominatów:

Orzechowe Wzgórze, Orzechowo, woj. warmińsko-mazurskie oraz **Stajnia Artystyczna Marcinków**, Marcinków, woj. łódzkie.

W ramach konkursu zaprezentujemy w kolejnych numerach AGRO - oraz na www.agronews.com.pl - wizytówki 12 gospodarstw agroturystycznych, dysponujących interesującymi ofertami miłego i czynnego spędzenia wycieczki na łonie natury. Następnie - podobnie jak w latach ubiegłych - Czytelniczki AGRO i Internauci wybiorą w drodze plebiscytu Kwaternę na Medal 2016.

Owocowy Dom: leki z bożej apteki

O takiej spizarni marzy każda zapracowana gospodyni: 20 przetworów robionych zgodnie z babcinymi przepisami. Porcja konfitur z czerwonej porzeczki z tymiankiem lub z agrestu z bazylią pozwoli przygotować chociażby naleśniki - pyszne i niezwykle.

Dla tych, którzy nie mają jednak czasu na własnoręczne przygotowanie przetworów, otwiera się magazynowy szereg firmy „Owocowy Dom”, należącej do Stowarzyszenia „Polska Ekologia”. Właśnie teraz pełną parą przerabia tutaj urodzaj z ekologicznych sadów z egzotycznymi dodatkami, a także cukrem trzcinowym pełnym soli mineralnych.

Te nadzwyczajne połączenia owoców i przypraw trafiają w zmieniające się gusty kulinarne Polaków. A przez fuzję smaków i zapachów dają niepowtarzalny efekt. Tradycyjne konfitury, dżemy i musy dzięki dodatkom korzenno-ziolowym stają się niebanalną kompozycją. I tak wiśnia ozdobiona z imbirem, truskawka z cynamonem, czarna porzeczka z kardamonem, śliwka z zielonym pieprzem i czereśnia z tymiankiem pomogą urozmaicić nudne śniadanie, ewentualnie stworzyć nowe wariacje deserów lub przekąsek z wykorzystaniem, np. dobrze komponującego się sera pleśniowego.

O tym jak powstaje paleta smakowitych przetworów, mówi dr **Marcin Schodnik**, kierujący „Owocowym Domem” w Zielonej Górze: - *Przetwarzamy owoce pochodzące wyłącznie z polskich, certyfikowanych EKO plantacji. Jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi sprawdzonymi plantatorami. Każdy z powstających u nas BIO pro-*



duktów zawiera minimum 80% owoców i niecały 1% przypraw. Te ekologiczne dodatki wzbogacają wrażenia smakowe i wzmocniają właściwości prozdrowotne przetworów. Zamknięte w słoikach pyszności - to klasa Premium, prawdziwy skarb dla odkrywców smaków.

Można powiedzieć bez przesady, że specjalnością tej owocowej manufaktury są właściwie leki z bożej apteki, zważywszy na cenne właściwości, zarówno samych owoców (z aronią na czele), jak i ziół oraz cynamonu, goździków, imbiru, kardamonu.

- *W tym sezonie mamy 3 hity: dżem z czereśni z tymiankiem, konfiturę z borówki amerykańskiej oraz 100% sok z niej* - dodaje dr Marcin Schodnik.

Mając takie niepospolite słoikowe zaplecze i nutę fantazji, każdy w rodzinnym gronie może urządzić, np. festiwal niezwykłych naleśników lub pojedynkę na deserowe wariacje.

- **Stowarzyszenie Ekosystem - Dziedzictwo Natury** - na VIII Ogólnopolską Konferencję z cyklu „Pożyteczne mikroorganizmy dla nowoczesnego rolnictwa” pt. „Człowiek i środowisko - jedno do zdrowia - wspólna odpowiedzialność” w Licheniu Starym
- **Wójt Gminy Dopiewo, Prezes Spółdzielni Produkcji Rolnej „Agrofirma” w Skórzewie oraz Sołtysi Gminy Dopiewo** - na Dożynki Gminne połączone z Jubileuszem 65-lecia działalności SPR „Agrofirma”
- **Firma Bury Maszyny Rolnicze** - na uroczyste obchody 25-lecia istnienia firmy połączone z konferencją „Krok w przyszłość w stosowaniu płynnych chemikaliów” w Nieborowie
- **Krajowa Rada Spółdzielcza** - na spotkanie spółdzielców w bazie GS Szadek, organizowane w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości woj. łódzkiego

- **Grupa Azoty S.A.** - na konferencję poświęconą wynikom finansowym i najważniejszym wydarzeniom w pierwszym półroczu 2016 r.
 - **Związek Szkółkarzy Polskich i Agencja Promocji Zieleni** - na 24. Międzynarodową Wystawę „Zieleń to Życie” i Flower Expo Polska w Warszawie
 - **Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz W-MODR Olsztyn** - na XXIII Jesienne Targi Rolnicze w Olsztynie
 - **MODR Oddział Siedlce** - na Dni Siedlec, XXIII Międzynarodowe Dni z Doradztwem Rolniczym oraz XII Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych w Siedlcach
- Dziękujemy**

AgroZaproszenia



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

- polskich fabryk nawozowych
- melasowanych wyśrodków **Tofi**

**ZAPEWNIAMY
KONKURENCYJNE CENY**

**TOWAR DOSTARCZAMY
NA TERENIE CAŁEGO KRAJU**

**Oferujemy:
wysłodki buraczane
melasę**

**śrutę sojową, rzepakową,
słonecznikową**

**DDGS
ŚOR**

Kruszewo-Wypychy 29, 18-218 Sokoty
86 4763 163, 668 118 242 / nawozy@trans-rol.pl



**ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO STOISKA
PODCZAS TARGÓW AGROSHOW W BEDNARACH
W DNIACH 23-26.09.2016 r.**



SILOSY ZBOŻOWE z aktywną wentylacją
SILOSY PASZOWE
SILOSY LEJOWE

INFORMACJA I ZAMÓWIENIA także telefonicznie:

„BIN” Sp. z o.o. 87-700 Aleksandrów Kujawski, ul. Narutowicza 12

- **Dział Handlowy: tel. 54 282 88 00-03, fax 54 282 88 63**
- **Dział Projektowo-Handlowy: tel. 54 282 88 25-26**

**Rolmarket®**
Uzależniamy od natury

**Cieśle 47
09-470 Bodzanów
powiat płocki**

Jesteśmy doceniani przez klientów i branżę! Nasze wyróżnienia:



Internetowy sklep ogrodniczy:

www.rolmarket.pl

**CENTRUM
OGRODNICZE**

**CENTRUM
KAMIENIA**





ORZECHOWE WZGÓRZE

Nasze gospodarstwo znajduje się w sercu warmińsko-mazurskiej przyrody; w miejscu spokojnym i malowniczym, w pobliżu naturalnego kąpieliska nad jeziorem Blanki oraz nad urokliwym wąwozem rzeki Kirsna. Naszym gościom oferujemy noclegi w czystych stylowych i komfortowo urządzonej pokojach z łazienkami. Dla fanów telewizji i świetlicowych klimatów mamy pomieszczenie z telewizorem, stołem bilardowym, barem oraz bogato wyposażoną biblioteczką. W naszej kuchni polecamy dania z kuchni wegetariańskiej, tradycyjnej i regionalnej, np. dybdzalki z hrečką, farszynki, karmuszkę, plince z pomoćką, pieczoną gęsinę i karbonadę w miodzie. Propozycję spędzenia czasu w „Orzechowym Wzgórzu” kierujemy w szczególności do osób ceniących ciszę i spokój. Dla bardziej aktywnych gości oferujemy: jazdę konną w terenie, rowerowe eskapady, spływy kajakami, długie spacery, przejażdżkę bryczkami, wędkowanie, grzybobranie i ognisko, zimą zaś – kuligi i narciarstwo biegowe. Zapraszamy Państwa do miejsca, gdzie czas płynie wolno i mierzony jest odgłosami dnia, zapachem pól i porami roku. Regularnie słychać tu świerszcze, klekot bocianów, rechot żab i śpiew żurawi.

Zbigniew Legat, Orzechowo 68, 11-040 Dobrze Miasto, woj. warmińsko-mazurskie
tel. 89 530 57 34, kom. 504 405 761, e-mail: ekoland@orzechowo.warmia.pl www.orzechowo.warmia.pl

KWATERY NA MEDAL



STAJNIA ARTYSTYCZNA MARCINKÓW

Agroturystyka „Stajnia Artystyczna Marcinków” to miejsce, gdzie natura styka się z kulturą, a pasje hodowlane i ogrodnicze mieszają się z fascynacjami artystycznymi. 25 ha pól, łąk i lasów malowniczo położonych na niewielkich pagórkach, to teren dla poszukujących inspiracji twórczej. U nas można przeżyć „farmerską przygodę”, włączając się w opiekę nad końmi, prace polowe – jak sianokosy czy żniwa lub ucząc się domowego przetwórstwa z owoców i warzyw. W naszym gospodarstwie można skorzystać z wyżywienia lub przygotować je we własnym zakresie w oddanej do tego celu kuchni. Dla najmłodszych mamy plac zabaw, miejsce do gier zespołowych i zwierzęta (koza, koty, psy, świnki morskie). Położenie Marcinkowa wśród pól i lasów sprzyja: spacerom, nordic walking, wycieczkom rowerowym i konnym oraz grzybobraniom, a w zimie - jazdom na nartach biegowych. Miłośnicy przyrody nie będą się u nas nudzić – istnieje możliwość podpatrzenia życia zamieszkujących nasze stawy bobrów i licznych ptaków lęgnących się w zaroślach nad strumieniem. Często gośćmi na naszych pastwiskach są też: zające, lisy, sarny i dziki.

Marzena Michałowska-Kowalik, Marcinków 43, 26-330 Żarnów, woj. łódzkie
tel. 508 126 577, e-mail: marzena.michalowska@poczta.fm
www.mojmarcinkow.republika.pl